

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 24 Września r. s. 1820 roku

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry.	Odmia. w powie.
	dn. 22 średnia.	28 cal. 2 05 lin'	+ 7,17 stopn	Wschodni.	Pogoda
	dn. 23 średnia.	28 -- 2,35 --	+ 6,58 --	Zachodni	Pogoda
	dn. 24 godz. 6	28 -- 0,9 --	+ 6, --	Zachodni	Pachmurno

KRÓLESTWO POLSKIE.

Dalszy ciąg Rapportu Rady Stanu o dwuletnich działaniach rządu Królestwa Polskiego, a dokończenie działań wydziału wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Obacz Gaz Kur. Lit. N. 112) Fundusze Edukacyjne.

Dochód etatowy na rok 1818 właściwych dochodów szkolnych czynił - - zł. 366,334 —
 Z dopłaty od Skarbu publicznego - - - - - 1,180,785 —
 Z użyciu budynków - - - - - 104,827, g. 23
 Tenże dochód na rok 1819 z właściwych funduszków szkolnych czynił - - - - - 368,029—22 $\frac{1}{2}$
 Z dopłaty od Skarbu - - - - - 1,502,372—17 $\frac{2}{3}$
 Ogólny fundusz z obu lat - 3,322,319—3
 Zalega na funduszach i na Skarbie - - - - - 180,825—8 $\frac{2}{3}$

Oddzielna składka ze szczupłych opłat od uczniów, które w wielu miejscach zmniejszone zostały, wyniosła wraz z remanentem z lat dawniejszych sumę zł. p. 254,676, z których na zbiory naukowe, instrumenta, biblioteki użyto zł. pol. 168,423, a pozostałość później na tenże sam przedmiot obróconą będzie.— Z powyższych wpływów, oprócz służby etatowej i potrzeb szkolnych miejscowych tabelą przyłączoną wyjaśnionych, nadzwyczajne wydatki były następujące:

Na wystawienie i reparacje budowli edukacyjnych - - - - - zł. 243,363.
 Na reparacyę Szkoły Wojewódzkiej w Kaliszu - - - - - 36,000
 Budowa nowych gmachów i przerabianie starych - - - - - 190,334
 Na zbiory naukowe i bibliotekę przy uniwersytecie warszawskim - - - 206,137
 Budowy, zakłady i poprawy w instytucie agronomicznym - - - - - 330,022
 Urządzenie ogrodu botanicznego - - - - 70,520
 Sprowadzenie ksiąg po zniesieniu zgromadzeń zakonnych, sprzęty i potrzeby naukowe - - - - - 60,600
 Urządzenie wewnętrzne bibliotek i gabinetów - - - - - 86,043

Ogółem. zł. 1,223,019

Remanent kasy edukacyjnej łącznie z dawniejszemi zapasami okazał się - - - - - zł. 690,598 g. 21 $\frac{1}{2}$
 Dodawszy pożyczkę z funduszu budowlanego miasta Kalisza na wystawienie szkoły tamtejszey zaciągniętą - - - - - zł. 40,000 —

Remanent wynosi zł. 730,598 g. 21 $\frac{1}{2}$

Oprócz wydatków w tych latach skutecznionych, i w roku 1820 za kontraktami skutecznymi mających, budowle i inne potrzeby nadal przewidziane, lubo jeszcze nieskontraktowane, mają kosztować zł. p. 898,000— Ze śledztwa i windykcji różnych funduszków przyczyniono na etat edukacyjny rocznego dochodu zł. p. 16,089.— Zliczby spraw o fundusze edukacyjne w sądach cywilnych

i administracyjnych, te, które są ukończone, pomysłnie na korzyść funduszków wypadły.— Dochodzenie takowych funduszków znacznie ułatwionem zostanie przez naylaskawszy wyrok W. C. K. Mci, dozwalający ścigać brakujące dowody z krajów Państwa Rosyjskiego do Królestwa Polskiego. Dotych korzyści, jakich doznaie duchowieństwo i edukacja z udziału troskliwéy nad niemi opieki Rządu, łączy się jeszcze potrzeba rozwikłania i zabezpieczenia summ duchownych na kahalach żydowskich lokowanych, względem czego izba Poselska w osobney petycyi u trónu złożoney żądała: *aby przyszlennu Seymowi podany został do rozwagi projekt do prawa, któreby długi kahalne przez opłatę ich, lub ustanowienie opłaty procentów, umorzano.*— Rada Stanu, łącznie z życzeniem Izby, czuje aż nadto, ile ważną i dobro publiczne interesującą jest rzeczą, aby długi kahalne w całym kraju umorzone być mogły; lecz razem przewiduje niepodobieństwo skutku tych zamiarów dopóty, dopóki po ukończeniu obliczeniu po Województwach pogalicyjskich długów kahalnych podatek familijny dekretem Króla Jmci Saskiego, Xięcia Warszawskiego, w dniu 22 maja 1810 r. nałożony, i na tamtych gminach żydowskich zalegający, na zaspokojenie zaległych procentów nie będzie wybrany, a w ten czas dopiero skutek użytych w tym celu środków wskaże Rządowi naydogodniejszy sposób do ogólnego w całym kraju długów kahalnych umorzenia. — Od skutku zaś pomienionych sposobów zależeć będzie rozwiązanie wniosku: czyli rzecz ta ma być przedmiotem prawa Seymowego, czyli też administracyjnego urzędzenia.— Od załatwienia pierwszego zależy skutek objektu drugiej petycyi Izby Poselskiej: *aby duchowni wolni byli od opłacenia podatku od summ na kahalach i obligacyach austriackich lokowanych, od których procentu nie pobierają, i aby opłacone takowe podatki kompensowane im być mogły.*— Dla tego właśnie wypada pierwéy obliczyć długi kahalne, i wybrać zaległość podatku familijnego w téy części kraju, gdzie summy duchowieństwa na kahalach lokowane wzięte były w administracyę przez rząd austriacki, aby przez opłatę zaległych procentów postawić duchowieństwo w stanie uiszczenia się skarbowi.— Tymczasowo zaś aż do ostatniego rzeczy wyjaśnienia, zrobiona jest ulga duchowieństwu przez wydanie stosownych urzędzeń, mających za cel zawieszenie podatków, o ile te wypadają od summ kahalnych.— Wchodząc w rozbiór żądania Izby Poselskiej w innej petycyi wyrażonego: *aby procent od summ wyderkafowych tak jak dawniej, po półczwarta od sta był postanowiony,* dość będzie przytoczyć krótką treść ustaw krajowych dawnych i teraźniejszych, dla przekonania izby, iż skutek takowego żądania nie byłby ani sprawiedliwym ani prawnym. Wszystkie dawne zapisy summ, wyderkaffami zwanych, były na dobrach ziemskich z procentem siedm od sta zabezpieczone. Konstytucye Polskie, a szczególniej roku 1775 procent ten do 3 $\frac{1}{2}$ od sta zniżyły; po tym więc roku czynione zapisy wyższe-

go od 3½ nie obeymują procentu — Następnie, rząd pruski pozwolił duchownym, którzy na 5½ procentu przestawać nie chcieli, podnosić kapitały, i na wyższe procenta lokować. Rząd zaś anstryacki podniósł je do 5%. Prawo Seymu Xięztwa Warszawskiego 1811 r. procent prawny w ogólności na pięć od sta oznaczyło, zachowując w mocy swojej niższe od 5% procenta od summ, które są na stałych funduszach ubezpieczone — Prawo ostatniego Seymu w roku 1818 o procentach nie naruszyło w niczem obmowy prawa Xięztwa Warszawskiego. — Prośba więc izby Poselskiej w części odbiera swój skutek, lecz całkowicie nie mogłaby być uiszczoną bez uchylenia prawa Seymowego, które, jako na podstawie słuszności oparte, szanować należy.

WYDZIAŁ SPRAWIEDLIWOŚCI.

Oddział I. *O skutkach działań w roku 1818 i 1819.*

Nieprzerwanemu biegowi działań sądowych i ciągłej ich jednostajności przypisać należy obszerniejsze skutki, jakie w upłynionych ostatnich dwóch latach w wydziale tym otrzymanemi zostały. Skutki te okazują się z następującej rachuby:

Sądownictwo cywilne

1. Sądy pokoju zagodziły spraw	w roku 1818	-	-	-	3,869
—	w roku 1819	-	-	-	4,595
Odbyły rad family-nych	w roku 1818	-	-	-	2,738
—	w roku 1819	-	-	-	2,590

2. Wszystkie Sądy Cywilne wydały wyroków w sprawach cywilnych	w roku 1818	—	30,978
—	w roku 1819	—	55,437

Nie można atoli liczyć tyle rozsądzonych spraw, ile wydanych zostało wyroków; raz dla tego, że w jednej sprawie zapada częstokroć więcej wyroków, aniżeli jeden, bo liczbę ich pomnażają wyroki przygotowawcze, przedstanowcze i inne; drugi raz dla tego, że jedna sprawa przez dwie, a często i trzy, przechodzi instancje. O liczbie spraw rzeczywiście ukończonych trudno było rzetelnie podać wiadomość, bez wprowadzenia ścisłego śledzenia każdej sprawy przez wszystkie instancje, i bez pomnażania dla tego pism i urzędników taką kontrolę utrzymujących; wszelako, w bliskim do prawdy podobieństwie o liczbie tej sędzić można, gdy się zważy, ile w każdej instancji kończyć się musi spraw, kiedy w roku 1819 zapadło wyroków w trybunałach pierwszej instancji 15,922, w sądzie zaś apellacyynym tylko 1,661, a w Sądzie Najwyższym 151. Największa więc liczba spraw kończy się na wyroku pierwszej instancji, a ledwo setna przechodzi przez rozpoznanie Sądu Najwyższego.

Sprawy konkursowe i likwidacyjne z rządów pruskiego i anstryackiego zaległe.

Ukończonych zostało spraw konkursowych i likwidacyjnych:

w roku 1818	—	40
w roku 1819	—	83

Pozostało wszystkich do ukończenia na rok 1820 — 182.

Wasza Cesarsko-Królewska Mość w wydanych na petycje izby poselskiej decyzjach rozkazać raczyła podanie projektu do prawa ku nadaniu przedszego biegu tym sprawom. Wydane w tym celu przez Namiestnika Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości postanowienie administracyjne z dnia 22go stycznia roku zeszłego, tyle okazało się skuteczném, że ustala potrzeba osobnego prawa, i że sprawy ręczone wkrótce ukończonemi zostaną; w roku bieżącym mała już ich tylko pozostaie ilość.

Sądownictwo kryminalne, policyjne i policyjno-poprawcze:

1. Wydziały sporne Sądów Pokoju osądziły spraw policyjnych do ich jurysdykcji należących:	w roku 1818	—	15,395
	w roku 1819	—	15,931
2. Sądy Policyi poprawczej osądziły spraw:	w roku 1818	—	8,173
	w roku 1819	—	10,063

3. Sądy kryminalne wydały wyroków:

w roku 1818	—	862
w roku 1819	—	1,126

4. Sąd apellacyynny w zastępstwie Sądu kassacyynnego wydał wyroków w sprawach policyjnych, policyjno-poprawczych i kryminalnych:

w roku 1818	—	151
w roku 1819	—	198

W upłynionych latach 1818 i 1819 z przedstawionych do ulaskawienia Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości osób 15, raczyła Wasza-Cesarsko-Królewska Mość zgładzić karę osobom 7. Odmówiła ulaskawienia osobom 6. — Z osob zaś 499 do ulaskawienia Namiestnikowi W. C. K. Mości przedstawionych, otrzymało darowanie lub złagodzenie kary osób 301; odmówiła zaś zostało złagodzenie osobom 198. Oprócz tego raczyła W. C. K. Mość, oznaczając najwyższą swą dobroczynnością pobyt Swój w Warszawie w roku 1818, ulaskawien więźniów 11, a Xiąże Namiestnik w dopełnieniu najwyższej woli Waszey Cesarsko-Królewskiej Mości ulaskawił więźniów 20. O administracji więzień mówi Rada Stanu będzie pod wydziałem spraw wewnętrznych i Policyi, i tam więźniów podług szczegółowych wykazów umieści liczbę.

Administracja depozytów.

Lubo administracja depozytów ciąży jeszcze trybunały, wszelako dzieło uregulowania i ukończenia ich w upłynionych dwóch latach znacznie posuniętem, i do końca zbliżonem zostało. To, co rząd pruski w roku 1806 z depozytów w gotowiznie uwiozł, odzyskanem zostało w roku 1818 w summie 556,278 złotych polskich; resztę zaś pretensy o depozyta do rządu pruskiego zalać twiła konwencya z dnia 10 (22) maja 1819 roku, a rząd Królestwa Polskiego po nastąpionym obrachunku z Prusami zobowiązał się, że skarbu krajowego pretensye depozytowe zaspokoic; co też na początku terażniejszego roku 1820 w ten sposób nastąpiło, iż połowę należitości depozytowych skarb depozytom w gotowiznie zapłacił, drugą zaś połowę w aktywach hipotecznych depozytom przekazał. Gotowizna ze skarbu w zastępstwie Prus depozytom trybunałów, mazowieckiego, płockiego i augustowskiego zapłacona, wynosi summę 645,606 zł. pol., i ta w miarę kończących się mass konkursowych i opiek, do których te depozyta należą, płaconą wierzycielom depozytowym zostaje. Już poprzednio zdając sprawę o petycjach wytłumaczyła się rada stanu W. C. K. Mości względem funduszu premiiów, którego uchylecia żądała izba poselska. Nie pobiera się on od mass pupilarnych, jedynie tylko od kapitałów mass konkursowych. Administracja depozytów wymaga oficyalistów i kosztów; fundusz ten służy na ich zastąpienie. Uczyniony postęp w massach konkursowych i w regulacji depozytów zapowiada blizkie oczyszczenie z nich trybunałów, a wtenczas ustanie i pobor funduszu premiowego.

Zaległe rachunki.

Nieporządek, w jakim urzędnicy pruscy i anstryaccy opuszczając swoje posady zostawili rachunki sądowe i pocztowe, a nieobeznanie się krajowych urzędników z rachunkowością, rzadziły znaczne w rachunkach sądowych zawikłanie, które w niektórych sądach pomnożyło się w czasie zaburzeń wojennych, gdzie nawet papiery i rachunki ztraconemi zostały. Ciągłe usiłowania i kommissy rządowej sprawiedliwosci, i izby obrachunkowej tyle przecież skutkowały, że z 596 zalegających z końcem roku 1817 rachunków, już tylko ze 25 sądy w końcu roku 1819 obrachowanemi i pokwitowanemi nie zostały.

Wszakże, są to po większej części sądy pokoju, które się ze szczerpłych funduszów na potrzeby kancelaryi im przeznaczonych nie wyrachowały, a przeciwko którym dotąd środki rygoru zaniechaniami nie zostaną, dopóki ich usprawiedliwienie, lub ustanowienie pewnego defektu, nie nastąpi.

Działania kommissyi hipoteczney, ustanowionej w wykonaniu prawa na ostatniem posiedzeniu seymowem uchwalonego.

Kolejny urządzenie hipotek, prawem seymowem z roku 1818 uchwalone, zaczęło się w województwie mazowieckim dnia 1go lipca 1819 roku. Ze strony rządu uż. temi zostały wszelkie środki, aby prawu przez Sejm uchwalonemu zadostyg się stało; jakoż w rzeczy samej, w terminie rocznym przez prawo ustanowionym wszyscy właściciele, i wszyscy pretensye hipoteczne mający, wywołanymi zostali do popisywania się z ich prawami. Winna tu wszakże rada stanu uczynić W. C. K. Mości otwarte wyjaśnienie, jakie wydatki wykonanie prawa tego za sobą pociąga. Prawo seymowe uchwaliło wyraźnie tylko wpisywanie tajnych hipotek od opłaty stępla, nie uwolniło zaś wyraźnie od innych aktów. Chcąc więc usunąć wszelką względem opłat wątpliwość, a oraz interessantom przynieść wszelką ulgę, jaka tylko ze stanem skarbu pogodzić się dała, uwolnił Xiążę Namiestnik przez postanowienie swoje z dnia 10 lipca 1819 roku wszelkie działania zmierzające do pierwiastkowego zaprowadzenia hipotek od wszelkiej opłaty tak dla skarbu, jak i dla urzędników, zastrzegając tylko skarbowi zwrot gotowych wydatków przez niego zaliczonych na sprawienie xiąg, papieru, i inne potrzeby. Nie miał rząd zupełney pewności, ile papier, oprawa xiąg, i inne wydatki wynosić będą, i dla tego wydatki te, jako przy pierwiastkowym regulowaniu hipotek obliczyć się niedające, skarb W. C. K. Mości na kommissyą hipoteczną województwa mazowieckiego zaliczył; teraz dostawa papieru i oprawa xiąg przez kommissyą hipoteczną województwa mazowieckiego, za zniesieniem się z radą obywatelską, przez licytacyą in minus wypuszczoną, wykryła, iż papier z oprawą xięgi hipoteczney 27 zł. pol. kosztować będzie. Kommissya sprawiedliwości przedstawiła Xiężciu Namiestnikowi potrzebę ściągnięcia tego wydatku, przez skarb zaliczonego, od właścicieli i wierzycieli hipotecznych, i oczekuje postanowienia w tej mierze. Raczysz zapewne W. C. K. Mość uznać, iż wydatek ten inaczej urządzonym być nie mógł; gdyby go albowiem skarb bez zwrotu od właścicieli i wierzycieli ponosić musiał, nie mogłoby się bez nowego na kray nakładu obeysć, a ten co do hipotek nie mógłby być sprawiedliwie i stosownie nałożony, jak na właścicieli i wierzycieli, którzy najwięcej i bezpośrednio na urządzeniu hipotek zyskują. (*Dalszy ciąg potem*).

FRANCYA.

Paryż, dnia 9 września. Z powodu ostatniego spisku ma być blisko 160 osób uwięzionych; liczba ta jednak zdaje się przesadzoną. U porucznika *Trogoff*, jednego ze spiskowych, znaleziono listę 150 osób, które miały paść ofiarą.

Opatrzni śc ochroniła Xiężnę *Berry* od nowego nieszczęścia. Chciała z tarasu widzieć zamknięcie słońca. Poniżej tarasu stał żołnierz na straży, na którego dwaj hultaje napadli w chwili

li przyścia Xiężney, i na ziemię powalili. Zostali jednak sekwytanymi przez żandarmów wprzód, nim się do Xiężney przybliżyć mogli.

Rząd niderlandzki, na wezwanie rządu naszego, wydał 5 oficerów, to jest, kapitana *de Lamothé*, poruczników: *Dutoya* i *Desbordes*, oraz podporuczników *Pégulu* i *Brue*, wszystkich z legionu departamentu *Sekwany*, którzy z *Cambray* umknęli do *Mons*. Spodziewamy się wkrótce sprowadzenia ich pod strażą.

Data 5 b. m. Pan *Ravez* zaczął swoje urzędowanie, jako jenerałny prokurator przy sądzie izby parów. Czytał wnioski swoje o badaniu spiskowych, lecz ich jeszcze nie ogłoszono. Kapitan *Thévenin* i 4 innych wojskowych, między którymi jest niejaki *Gaillard*, badano powtórnie, i do więzienia zaprowadzono. W liczbie świadków jest także jenerał *Dijeau*, dowódca artylleryi gwardyi.

Poymano tu pułkownika *Sausset*, nie za uczestnictwo spisku, lecz na rozkaz podpisany przez 3 ministrów, a to stosownie do prawa o osobistej wolności i zaprowadzono go do więzienia *Conciergerie*.

Potwierdza się wiadomość o zaszłych w *Lille* krwawych kłótniach między różnemi oddziałami tameczney osady. Kilku żołnierzy zginęło. Polityka jednak nie była przyczyną tej kłótni.

Gwardya narodowa w *Brest* oddała broń bez żadnego oporu. Znakomitsi obywatele połączyli się z władzami, i naganili burzliwą młodzież. Marszałek polny *Avizard* został mianowany dowódcą tego miasta.

List z *Valenciennes* donosi, iż w nocy z dnia 19 na 20 sierpnia zebrali się bardzo wiele pojazdów w wiosce *St. Simon* niedaleko *St. Quentin*, co mieszkańców miejscowych bardzo zadziwiło. Pojaady te rozjechały się nazajutrz rano po odebraney z *Paryża* wiadomości o zniwoczeniu spisku.

W adresie, który municypalność miasta *Mons* przesała Królowi z powodu ostatniego spisku, wyrażono między innemi: „Przepaść rewolucyony jest jeszcze otwartą pod nogami naszymi. Przyrzekł ją W. K. Mość zasypać i zakryć. Dobrze! Co tedy więcej niż ludzka łagodność nadaremnie przedsiębrała, niech to surowość praw przywiedzie do skutku.”

Kilku urzędników złożono w departamentach wyższego i niższego *Renu*.

Dziwić się potrzeba, iż kiedy we Francyi gry azardowne nie tylko są dozwolone, ale nawet zadzierżawione, tymczasem w *St. Cloud* nie można grywać na publicznych zabawach.

Czytamy w niektórych gazetach tutejszych, iż na granicy rossyjskiej od Chin, znaleziono grobowiec *Solona*, filozofa greckiego.

Zdarzyło się tu bezprzykładne samobójstwo. W ogrodzie królewskim jest niedźwiedź, dla widzenia którego zebrało się wczoray niemało ciekawych ludzi. Leżał w budzie i nie choiał z niej wysięć, chociaż kobiety i dzieci wywabiały go rzucaniami ciastami. Przyszedł tam osłowiek, mający około lat 60 porządnie ubrany; ten postawszy czas niejaki przy poręczach nad rowem, wlaź na nie i skoczył w rów. Wyszedł wtedy niedźwiedź z budy, pobiegł do tego człowieka, udusił go i pożarł tak, iż mało szczątków z niego zostało, a i tychby nie było, gdyby stróże zwierząt w ogrodzie będących nie zapędzili niedźwiedzia do budy, co im z trudnością przyszło.

W roku jeszcze 1817 uważano w południowej Francji związki między *Carbonarami* (Węglarzami) a niechętnymi tak nazwanymi filadelfistami w *Lugdunie* i *Delfinacie*. Pewny człowiek z kraju wodzkiego jeździł za publicznymi interesami przez *Marssylią* do *Genui*, a ztamtąd do *Liorny*; powrócił potem przez Szwajcaryą. Był on już dawniej pośrednikiem i negocytorzem, a jak słyhać, zaczął znowu grać tę samą rolę. Jest zapalonym demokratą, i należał do dawniejszych wypadków w kraju wodzkim. Nie podpada wątpliwości, iż *Carbonari*, którzy są niejako politycznymi wolnymi mularzami, mają dotąd jeszcze ściśle związki z filadelfistami, których się najwięcej w zwiniętym wojsku *Ligery* znajduje. Główne siedlisko *Carbonari* jest w *Genui*.

Baron *Chaulieu*, prefekt departamentu *Finisterre*, przywiódł dnia 30 z. m. w *Brest* postanowienie królewskie do skutku. Gwardya narodowa oddała broń na ratusz, a potem wspomniony prefekt i Hrabia *Coutand*, generał, wydali do mieszkańców odezwę, w której wyrazili: „Użyto najsłabszych środków do przytłumienia natychmiast przyszłych rozruchów. Nie słuchajcie podszeptów nieprzyjaciół porządku i Króla. Lękajcie się skutków, jakiegożbyż wyniknąć mogły. Nie sądźcie nakoniec, aby przemijająca i cząstkowa zdróżność miasta waszego pozbawiła was łaskowości Monarchy, którą dla wszystkich swoich poddanych okazuje.”

Hersztowie ostatniego spisku, myśleli naprzód użyć niższych oficerów, tak jak było w *Neapolu* i *Hiszpanii*, dla zobaczenia, jak się im powiedzie; a gdyby naród łączył się z nimi, wtenczas mieli wystąpić, jak generał neapolitański *Pepe* i inni. Dzienniki tutejsze wyrzucają rządowi, iż mogąc z pewnością zniweczyć spisek, nie pozwolił mu wybuchnąć, a przez to miałby dostateczniejsze dowody, aniżeli ustne zeznania. Lecz cóżby sprawiedliwie powiedziano o rządzie, gdyby choć jeden uczciwy człowiek życie postradał? Klóży zaręczył, iż za pierwszym wystrzałem nie zebrałyby się tłumy pospólstwa z przedmieść *S. Antoniego*? Pułkownik legiiionu departamentu *Meurthe*, gorliwy rojalista, lecz niewielki znawca ludzi, został wezwany do ministra wojny na krótki czas przed uwięzieniem spiskowych. Czy znasz *WPan* kapitana *Nantil* i co o nim sądzisz? zapytał się minister. To dobry człowiek, odpowie pułkownik; jest rojalistą; ręczę to życiem mojem. Czy tak? (spytal znowu minister): a znasz *WPan* tego i tego? Czynił dalej minister podobne o wszystkich spiskowych zapytania, a zawsze takie, jak wyżej odbierając od pułkownika odpowiedzi, rzekł mu: *Nieszczęśliwy! miałeś być najpierw zabity, a w krwi twojej ci, których przyjaciółmi swemi nazywasz, bróczyć chciały. Idź, każ wystąpić legiiionowi, i wszystkich, których wymieniłem, uwięzić.* Tak się stało; lecz *Nantil* umknął. Uciekło także 4 oficerów za granicę do *Belgium*. Legiiion departamentu *Meurthe* dał przed miesiącem wielką ucztę. Poymano tymczasowie wszystkich, którzy się na niej znajdowali. Panu *Trogoff*, adjutantowi *Monsieur*, włożono na ręce też same kajdany, które miał *Louvel*. Ma on być najwinniejszym.

Neapol, dnia 24 sierpnia. Xiążę Namiestnik Królewski nie przychylił się do żądania *Carbonarów* (Węglarzy), chcących, aby Hrabiego *Zurlo*, ministra spraw wewnętrznych, oddał. Zdaje się, iż nam nowe gwałtowne wypadki zagrażają, i że trudno będzie uspokoić powstanie w *Sycylii*, które się coraz bardziej rozpościera.

Jest tu teraz 22 loż czyli klubów *Carbonarów*.

Czytamy w jednej z tutejszych gazet: „*Rewolucya* w *Hiszpanii* była dziełem wojska, do którego się naród przyłączył. U nas zaś była dziełem narodu, do którego się przyłączyło wojsko, godne należeć do tak wielkiego czynu; składa się bowiem z obywateli, którzy zarówno pragną dobra oyczyzny, jak zapewnienia tronu.”

Słyhać o utworzeniu tociotyśięcznego korpusu obserwacyjnego, mającego się zebrać między *Awersą*, *Kaputą* i *Gaetą*.

Powstańcy palermitańscy stoczyli kilka utarczek z neapolitańczykami, będącymi w *Trapani*, i zostali pobici. Obywatele w *Palermo* przesłał Xiążęciu Namiestnikowi Królewskiemu bardzo nieprzyzwoity adres. Zagrozili, iż jeśli przeciwko nim zechce użyć siły, w tym razie wysadzą na powietrze cytadelę, gdzie jeszcze jest 3000 neapolitańczyków z dawnej osady. Postawili oraz 6 beczek prochu około niej, dla spełnienia pogroźki. Utworzyli jeden pułk jazdy złożony z stangretów; do innego pułku użyli więźniów skazanych na galery. Majętniejsi mieszkańcy są ucieszeni podatkami, które pospólstwo samowolnie nakłada. Mieszkańcy niskiego stanu jeżdżą paradnymi pojazdami panów.

Coraz bardziej wzmagają się tu przeciwne sobie stronnictwa. Wszakże bojaźń grożącego zza granicy niebezpieczeństwa, wstrzymuje je od wzajemnego na siebie uderzenia. Generał *Pepe* oświadczył w mowie, którą miał do zbrojnego korpusu *Carbonarów*, iż rewolucya neapolitańska ma dwóch jawnych nieprzyjaciół, *Sycyliczyków* i *Austryaków*, a trzeciego skrytego, to jest *Papieża*, i że dla tego powinni *Carbonari* domagać się od Xiążęcia namiestnika królewskiego, aby zerwał przyjaźń z dworem rzymskim. Rozchodzi się tu adres w podobnej myśli napisany, i zbierają na niego podpisy.

Wyporzadzają teraz wszystkie statki kanonierskie, i mają być posłane przeciwko miastu *Palermo*. 6000 milicyi wysiadło już pod *Messyną*. *Palermitanie* uderzyli na miasto *Trapani*, lecz dzielnego doznali odporu.

Dziennik urzędowy junty palermitańskiej ogłosił d. 11 b. m. obszerną jej odpowiedź daną rządowi neapolitańskiemu. Wypisała w niej dzieje *Sycylii*, jako Królestwa konstytucyjnego i niepodległego; uroczyście obietnice Królów neapolitańskich, dane już od wieku, iż szanować będą jej niepodległość i prawa parlamentu *Sycylijskiego*. Oświadczyła, iż konstytucyą reprezentacyjną *Sycylii*, pod zaręczeniem jej ze strony *Anglii* uchwaloną; zniósł nieprawnie rząd neapolitański w roku 1816. Dowodziła, iż *Palermitanie* i inni *sycyliyczycy* działają teraz na mocy służących im praw, i że wyrzut niedotrzymania traktatów spada na neapolitańczyków. Odwołała się nakoniec do uczuć Xiążęcia namiestnika królewskiego ku *Sycyliyczycy* i do uczuć ich ku niemu, gdy między nimi jako *Vice-Król* bawił, spodziewając się, że nie pódzie za radami, które zapalając wojnę domową zhańbiłyby rewolucyą neapolitańską.

Wilno dnia 27 Września 1820 roku v. s.

W Ł O C H Y.

W kraju papieżkim odkryto niedawno klub *Karbonarów* (Węglarzy). Celniejszych jego członków uwięziono; znaleziono u nich wiele pism dowodzących, iż mają związki ze znanymi dobrze osobami w rozmaitych krajach europejskich. Najwięcej zaś zadziwia utrzymywanie przez nich korespondencyi z bandami rozbojników, którzy napastują na gościńcach od *Rzymu* do *Neapolu*. Policja papieżka wysledziła te intrygi, które się, jak słyhać, do *Rzymu*, a nawet do samego *Watykanu*, rozciągają.

Słyhać, iż na mocy układu między dworami wiedeńskim i rzymskim, liczne wojsko austriackie wyjedzie do kraju papieżkiego, a nawet przejdzie przez kraj neapolitański, w celu osadzenia miast *Ponte-Corvo* i *Benevento*. Oyciec ś. nie przyjął interessowania się Królewica neapolitańskiego za temi miastami: do czego zapewne skłonił go poseł austriacki przy stolicy apostolskiej.

Gdy Król Wirtemberski bawił w *Genui* pod nazwiskiem Hrabiego *Teck*, lud tameczny witał go okrzykami: *Niech żyje Król konstytucyjny*.

Umocniono ważną we Włoszech twierdzę *Alessandria*. Wyśledzono tam tajemny skład broni, lecz sprawców nie docieczono. Słyhać nawet, iż poymano tajnego ajenta neapolitańskiego. Osobliwszą jest rzeczą, iż wiele anglików udaie się do *Neapolu*.

Xiążę Namiestnik królewski przeznaczył kościół dawniejszego klasztoru ś. *Sebastjana* na miejsce obrad przyszłego parlamentu, a to z powodów: 1) iż wybór kościoła odświeży narodowi pamięć dawnych parlamentów, które się przedtém w kościele ś. *Wawrzyńca* odbywały; 2) iż wspaniała uroczyłość przysięgi, którą Monarcha i Xiążęta wykonać przyrzekli, nie może się godnie odbyć, jak w świątyni Bożkiej; 3) iż duch nawet konstytucyi zdaje się przeznaczać kościół na ten cel: bo duchowieństwo powinno pomagać prawodawstwu; 4) iż parlament jest i być powinien świętym składem praw i mądrości, a kościół najstosowniejszym do tego miejscem.

Mówią tu o pięknym postępku Xiążęcia Kalabrii. Kilku zapaleńców radziło, aby w odwet za zamordowanie neapolitańczyków w Sycylii, wycięto w pień wszystkich sycylińczyków w *Neapolu*. Używał Xiążę wszelkich środków dla ulagodzenia umysłów; widząc zaś nadaremne swoje usiłowania, rzekł do tych ludzi: *Słuchajcież tedy głosu zemsty i nappierwey przelecycie krew trzech moich synów, których także Sycyliia jest oyczyzną*. Otworzył im potém pokoje do dzieci swoich. Słowa te uspokoiły wkrótce zapaleńców.

Niektórzy *Kalderari* (Kotlarze), zawzięci nieprzyjaciele *Karbonarów* (Węglarzy), czyli kawalerowie sztyletowi, chodzili tu dnia 30 z. m. po mieście z chorągwią, na której był herb królewski, i wydawali okrzyki: *Niech żyje Król!* Od niejakiemu czasu przylepiają po rogach ulic buntownicze kartki, które kommissya bezpieczeństwa zdzierać każe.

Tutejszy dziennik *konstytucjonista* powstaje na paryżki *Dziennik Rozpraw*, i między innemi tak pisze: „*Dziennik Rozpraw* wyziewa ciągle swój gniew na polityczną naszą zmianę, którą

gwaltowną nowością zrządzoną przez zbuntowanych żołnierzy nazywa. Oby się przecież ze współnikami swemi przekonał, iż zaszła u nas zmiana rządu nie jest wcale buntem, lecz poprawą, której cały naród żądał, a którą Monarcha, i Królewic następcą tronu, godny syn jego, dzielnie popierali.”

Wychodzące tu pismo peryodyczne *Minerwa* zawiera co następuje: „W chwili, kiedy ostatnie polityczne zaszły u nas wypadki, dwór nasz zostawał w porozumieniu ze wszystkimi mocarstwami europejskimi, lecz tylko miał przy mierze z Austryą. Zawarł bowiem z nią d. 12 czerwca 1818 r. traktat odporny; którego warunki nie są wprawdzie ogłoszone, lecz zapewne ścieśniały rząd nasz w wewnętrzney administracyi. Zdaje się, iż warunki te są wyraźnie przeciwne ostatniemu naszemu odmianom.”

Stan rzeczy w Sycylii nie jest dobry. Zdaje się, iż rząd tutejszy, zwłaszcza w obecnych okolicznościach, nie potrafi usmierzyć tamecznych powstańców. Palermitanie (pisze tutejszy *konstytucjonista*) rabują wszędzie, dokąd przyjdą; palą archiwa, publiczne gmachy i pałace. Miasto *Trapani* jest zabezpieczone od ich napadu; w *Syrakuzie* panuje spokojność. Ludzie zdani do broni utworzyli gwardyę narodową, dla dania odporu nowym Wandalom. *Messyna* i *Katania* okazują przychylność do sprawy publiczney. Miasto *Caltanissetta* po walecznym odporze musiało uleść przewyższającej się powstanców, którym pewny palermitanin dowodził, a których dominikan i kapucyn uwiedli. Mnichy zapalili pochodnią niezgody w spokojney granicy *Girgenti*; wszędzie są twórcami nierządu, który palermitanie niepodległością sycylijską nazywają. Jezuita także powiększają liczbę swoich zdrożności. Oddajmy cześć i sławę tutejszym sługom ołtarza, którzy powszechnie dobro przekładają nad najsroższe prywatne swoje interessa.

List z *Palermi* pod dniem 25 sierpnia donosi: „Urządono tu gwardyę obywatelską. Należą do niej wszyscy mężczyźni od lat 18 do 55, nie wyłączając nawet xięży i mnichów, którzy w habitach swoich trzymając w ręku karabin stoją na straży. Nakazano tu przymuszoną pożyczkę, którą jak najsurowiey wybierają; Korpus wojska naszego, posłany do *Syrakuzy*, popełnił w drodze wielkie zdrożności. Dowódca i oficerowie chcieli je powściągnąć i przywrócić porządek; ale zbuntowani żołnierze mocno ich zniewazyli i przymusili do powrotu do *Palermi*, gdzie junta użyła zaraz stosownych środków. Otoczono buntowników, poymano i w więzieniu osadzono.”

Gmina *Girgenti* wysłała deputowanych do *Palermi*. Oprócz *Messyny*, *Syrakuzy*, *Katani* i *Trapani*, cała Sycyliia złączyła się z palermitanami, którzy przyjęli konstytucyę hiszpańską, lecz chcą być udzielnymi.

Włochy, dnia 12 września. Słyhać, iż Oyciec ś. wyjedzie z *Rzymu* do *Wiednia*, gdzie już pałac dla niego wyporządzać mają.

Listy z *Wicencyi* pod dniem 1 m. b. donoszą, iż tamtędy przechodzą liczne oddziały wojska austriackiego; inne ciągną przez *Friul*. Wojsko to udaje się do *Piemontu*.

Dnia 4 b. m. przeszło 1000 zbrodniarzy osad-

dzonych w więzieniu w *Civitta-Vecchia* chciało umknąć. Dostali drabiny, po których mieli zleźć na dziedziniec przyległego klasztoru kapucynów. Niewiadomo jakim sposobem zdjęli kajdany, i już kawałek dachu czyli muru wybili, gdy zamysł ich postrzeżono. Wojsko strzelało do nich przez kilka godzin, lecz po części prochem, bardziej dla postrachu, jak dla zabicia. Wywiesili narzeczcie chustki na znak poddania się. Wybrano 25 hersztów i zaprowadzono do cytadelli; innych zaś okuto w kajdany. Jednego tylko zabito, a kilku rano. Mieszkańcy miasta i okolice przybiegli wojsku na pomoc.

Się chąc, o rozruchach w Piemontcie. Rozchodzi się w królestwie Sardyńskim następujący adres piemontczyków do Króla Sardyńskiego.

Najjaśniejszy Paniu! Wszystkie narody europejskie cieszą się rządem konstytucyjnym, lub się go spodziewają. Monarchowie, którzyby wzbawiali się dopełnić tego życzenia narodów swoich, okazaliby nieroztropność. Po odrodzeniu się Hiszpanii, Piemontczkowie z synowską ufnością oczekują postanowień W. K. Mei. Polegają zupełnie na mądrości, która twojej radzie przewodniczy. Lecz wyprzedzają nas okoliczności; odmiany w królestwie neapolitańskim dotyczą nas, jako blizkich sąsiadów; neapolitańczykowie są Włochami równie jak my; rewolucya ich stała się familijnym interessem. Monarchowie włoscy nie mogą się już wahać w przedsięwzięciach swoich, a zwłaszcza W. K. Mość. *Genoa* jest w poruszeniu; domaga się praw swoich, które jej nadano, a potem wkrótce wydarto. *Sabaudya* i *Tirabstwo Nizza* graniczą z Francją, tak dalece, iż powietrze wolności zlanied do nich przechodzi. Konstytucya może ściśle połączyć rozmaite kraje W. K. Mei; bez niej, korona twoja nie będzie utwierdzoną. Znasz W. K. Mość przywiązanie nasze do osoby i dynastyi twojej; wiesz, iż nie bardzo chciwemi jesteśmy odmas, i że radzibyśmy żyć spokojnie pod berłem twojem; lecz prawa są dziś w największym nieładzie, i częstym podlegają zmianom, podług zdania kilku ludzi. W. K. Mość jesteś uwodźny; smuci nas powelność sądów, a zwałczenie sprawiedliwości oburza. Zaledwo możemy zmieść ogromną ilość urzędników policyjnych; stękamy pod ciężarem podatków; przeraża nas myśl o ich powiększeniu. Piemontczkowie błagają Króla swego, aby chciał zważyć, iż niekiedy trzeba uleść okolicznościom czasowym i życzeniom narodu. Jeżeliby się znalazł jaki piemontczyk, któryby W. K. Mei radził połączyć się z austrjakami, i w obecnym stanie rzeczy we Włoszech, użyć ich pomocy, wypadaloby go pocztyć za zdrajcę Włoch. Nie żądamy od W. K. Mei konstytucyi, któraby władzę Królewską usuwała; jest ona bowiem potrzebną, również dla szczęścia jak spokojności narodu; sądzą jednak piemontczkowie, iż bez parlamentu nie mogą mieć konstytucyi: ani też parlamentu, gdyby w nim naturalni stróże powszechney pomysłowości, wierni deputowani gmin, nie zasiadali. Nie mogą jej także posiadać bez prawa zapewnającego wolność druku, z należnym względem na szanowanie religii i porządku towarzyskiego. Władca osobista musi być zaręczoną. Ministrowie wiedzieć powinni, iż parlament czynności ich sądzić będzie. Każdy obywatel powinien mieć jednakowe prawo do wszystkich urzędów cywilnych i wojskowych; a nale-

żeć do zgromadzeń wybierczych. Niechciej W. K. Mość taie tego przed sobą, iż pozorna konstytucya nie odpowie ani życzeniom poddanych twoich, ani dzisiejszemu stanowi oświaty we Włoszech, ani honorowi piemontczyków. Zbyt bolesną byłoby dla nich rzeczą, gdyby się z nimi obchodzono jak z ludźmi, którzy nie tyle co inne narody europejskie, są godni wolności. Są w kraju tacy, którzy kochają oycyznę i znają jej potrzeby. Słuchaj Najjaśniejszy Paniu szczerego ich głosu, ogłosz konstytucyą piemontską, i ustanów sposób i czas zwołania zgromadzeń wybierczych i parlamentu. Zbliżają się dni, które oycowskie twoje serce uszczęśliwią; idź za natchnieniem jego. Jesteśmy dziećmi twojemi najlaskawszy Monarcho; zbierzemy się około tronu prawodawcy; jeden odgłos rozlegać się będzie w całym kraju. Bracia nasi w *Genui*, *Sabaudyi* i *Nizza* wspólnie wykrzykną: *Miłość i obrona dynastyi! Przyjaźń wszystkim Włochom! konstytucya!* Takie są jednomyślne życzenia, takie potrzeby narodu piemontskiego. Każdy ma je głęboko w sercu wyryte; każdy chce je głośno wynurzyć; nikt nie może chwiać się w swojej powinności, i nie go do tego skłonić nie zdoła. Czegoż się mamy obawiać? czy żeby wojsko austrjackie ukochaney naszey oycyzny nie zajęło? Wie dobrze Austrya, iż Włochy wyszły już z dzieciennego wieku i t. d.

H I S Z P A N I J A.

Madryt dnia 31 sierpnia. Wczoraj przybył tu jenerał *Riego*, a dziś rano miał zaszczyt pocałowania rąk oboyga Królestwa Ichmość. Zapewnił Monarchę, iż da wzór najściślejszego posłuszeństwa, iż natychmiast wyjedzie do Gallicyi, i że wojsko na wyspie *Leon* pójdzie za jego przykładem. Jakoż słyhać, że już kilka batalijonów jego ruszyło na wskazane stanowiska. Ojadtuteysza posłała deputacyą do wspomnianego jenerała z oświadczeniem pochwały jego postępków.

W Walencyi zaszły rozruchy. Puszczono pogłoskę o zamiarze uwięzienia jenerała *Elto*, który siedzi w tameczney cytadelli. Zbuntowany lud uderzył na wojsko, które musiało strzelać, i kilka osób zabiło.

Nadzwyczajny goniec przywiózł dworowi naszemu wiadomość o zaszczyt w Portugalii rewolucyi. Zaczęła się w *Oporto*, a potem daley rozpostarła. Usunięto jenerała angielskiego *Wilson*, który dowodził w prowincyi *Minho*, a pułkownik portugalski *Barros* został jego następcą. Wojsko narodowe zajęło wszystkie miejsca, gdzie stali Anglicy. Wszystko odbyło się bez rozlewu krwi.

Gdy jenerał *Riego* przybył do tuteyszej stolicy, ukrył prawdziwy swój zamiśl. Pod pozorem posłuszeństwa, chciał z stronnakami swemi dać rozmaitym sposobem hasło do buntu. Dnia 31 z. m. śmiał na teatrze zacząć pieśni, którey każda strofa kończyła się obelżywemi na rząd słowami; kilkakrotnie ją nawet powtarzał. We 3 dai potem, towarzystwo patryotyczne dało dla niego ucztę; był na niej także jenerał *Quiroga*, który się dawno od niego odłączył. Po ucieczce grano na teatrze *del Principe* sztukę pod napisem *Henryk III*, która wielu rewolucyjnymi myślami celuje. W środku jej domagał się parter nowej ulubioney pieśni, czego prefekt nie pozwalał. Pokłócił się z nim *Riego* i rozgniewany wyszedł z loży. Powstał natenczas okropny hałas. Chciano zburzyć lożę prefekta, wywia-

no dobytymi pałaszami; straż podwojono, i teatr żołnierzom otoczono. Z trudnością uniknął prefekt do domu. Nazajutrz, to jest dnia 4 b. m., podano stanom krajowym wnioszek, aby ścieścić zgromadzenia ludu i znieść tak nazwane patryotyczne towarzystwa. Rząd z swojej strony odebrał jenerałowi *Riego* urząd wielkorządcy, którym go niedawno zaszczycił, i kazał mu wyjechać do miasta *Owiedo*, z kąd jest rodem. Pułkownika *San Miguel*, adiutanta jego, który mu pisał odezwy, wysłał do *Zamora*; jenerała *Velasco* gubernatora madryckiego, do *Valladolid*; pułkownika artylleryi *Manzanares*, do Katalonii, a kapitana *Nunnéz*, do *St. Sebastian*. Dnia 5 b. m. choiał *Riego* stanąć przed krótkami zgromadzonych stanów, i podać dwa pisma; lecz go nie wpuszczono; oba zaś pisma odebrano. W jednem wystawił swoje usługi, a w drugiem skarżył się na niesprawiedliwość rządu. Odrzuciły je stały po burzliwych obradach, i przystąpiły do porządku dziennego; pochwaliły oraz wyzey wzmiankowane środki, jakich władza wykonawcza użyła. Wieczorem d. 5 b. m. w godzinę kiedy Król zwykł wyjeżdżać, liczny tłum ludu udał się do zamku, i czekał, póki Monarcha nie wsiądzie do pojazdu. Gdy wyjeżdżał i powracał, wydawano okrzyki: *Niech żyje Król! Precz z obmierzłą pieśnią!* Dnia 6 o godzinie 4tej zrana wyjechał *Riego* do miejsca wygnania swego. Oddział jazdy złożony z 20 ludzi odprowadza go do Asturyi. Dzisiejszy wieczór był bardzo burzliwy. Obie strony zebrały się przed zamkiem. Royalści wydawali okrzyki na wschodach i na dziedzińcu: *Niech żyje Król!*; a liberaliści na ulicy wołali: *Niech żyje konstytucya! Niech żyje Król konstytucyyny! Niech żyje Riego!* Żądali uwolnienia jenerała *Riego*; a gdy się zmierzabło, patrole musiały ich rozpędzać. Ruszyli potem z zapalonemi pochodniami do klubów patryotycznych, gdzie przeciwko rządowi, a nawet stanom, gniew swój wyziewali. Dom prefekta był celem ich zawziętości. Lękano się, aby go nie zapalił; rozproszyły ich przecież liczne oddziały jazdy. Osada tuteysza złożona z 10,000 wojska, stoi już 6 nocy pod bronią. Prawdziwi przyjaciele oyczyzny lękają się rozruchów; wielu mieszkańców w stolicy i Kastyli okazuje obojętność i spokojność zachowuje. Zdaje się, iż ludowi sprzykrzyły się gwałtowne czynności klubu *Fontaña de Oro* i patryotycznych towarzystw.

Rząd postanowił dać hoyną nagrodę jenerałowi *Riego*, nim odkrył zamysły jego. Choiał mu imieniem wdzięczney oyczyzny nadać znaczne dobra, a Król miał go zaszczycić klejnotem szlachectwa pierwszey klasy. Brat jego, pułsty xiądz, spodziewał się być radeą stanu. Zaraz po przybyciu *Riego* do *Madrytu*, podano stanom wnioszek, aby go przyjęto wspianiale, tak jak *Xiążęcia Wellingtona*, co jednak nie nastąpiło.

Niepodobna dokładnie sądzić o wypadkach, które się oodzień w tuteyszey stolicy zdarzają. Dnia 5 b. m. słyszano przed zamkiem królewskim okrzyki kilku oddziałów pospółstwa: *Precz z konstytucją!* Słychać o kontrrewolucyi, spiskach i t. d. Mówią także, iż dziś ogłoszona będzie uchwalona przez stany odmiana 3ch głównych artykułów konstytucyi.

Król nasz zatwierdził uchwalone przez stany prawo względem zniesienia zakonu jezuitów w Hiszpanii.

Mówią, iż bankierowie londyńscy i paryscy obowiazali się pożyczyć rządowi naszemu 200 milionów realów z prowizją po 7 i pół od sta.

Onegday przybył tu goniec z *Lisbony* i przywiózł wiadomość, iż jenerał *Saldanha*, dowódca konstytucyynego wojska, ciągnie ku *Lisbonie*. Rząd Królewski wysłał kilka korpusów przeciwko niemu. Słychać, iż dway tylko członkowie tego rządu udadzą się do *Rio-Janeiro* w Brezylji.

Listy prywatne z *Lisbony* donoszą, iż w *Bahia*, w Brezylji, wybuchnęła rewolucya, bez rozlewu krwi, co jednak potrzebuje potwierdzenia.

W *Kadyxie* panuje zarazliwa żółtaczką. Choroba ta pokazała się także w *Xerez*. Zakazano wszelkiego związku z obu temi miastami.

WYSPA S. HELENY.

Okręt angielski *Conqueror*, wypłynawszy d. 20 lipca r. b. z wyspy *s. Heleny*, zawinął do portu angielskiego *Portsmouth*. Przywiózł wiadomość, iż *Bonaparte* ciągle samotnie prowadzi życie, i nikogo obcego nie przyjmuje. Doznali tego losu dway admirałowie angielscy, którzy go chcieli odwiedzić. Kazał *Bonaparte* obmurować swój ogród i zrobić otwory w różnych miejscach, aby zdaleka mógł widzieć każdego, ktoby się zbliżał do mieszkania jego. Nowo stawiany dla niego dom będzie ukończony przed Bożem Narodzeniem.

AMERYKA POŁUDNIOWA.

Augustura dnia 15 lipca. Gazeta tuteysza *Carreo del Oronocco* umieściła ważną uchwałę kongressu, podpisaną ze zlecenia rzeczypoospolitey kolumbijskiej przez prezesa *Penalver*. Stanowi ona, iż wszystkie kroki nieprzyjacielskie między wspomnioną rzeczypoospolitą i konstytucyyną monarchią hiszpańską ustać powinny, i że się rozpoczną układy względem trwałego pokoju, oparte go na niepodległości południowej Ameryki. Ostatnie wypadki w Hiszpanii sprawiły wielkie wrazenie w osadach.

Royalści w *Chili* zebrani w liczbie 3000 ludzi, między któremi było 37 oficerów, poprzysiągłszy zwyciężyć lub zginąć, chcieli odebrać powstańcom twierdzę *Valdivia*. Uderzyli, lecz zostali odarci; powrócilo ich tylko blisko 30 z majorem *Bauchez*, który nimi dowodził. Inni albo polegli, albo dostal się w niewolę, lub też tułają się w lasach.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

W gazecie ryżkiej *Zuschauer*, z dnia 21 t. m., czytamy między innemi, co następuje:

Od brzegów Skaldy dnia 9 września.

„Mówią o ważnem oświadczeniu względem przyszłego pobytu *Bonapartego*, co w Paryżu miało być powodem do odprawienia wielu obrad.

Od brzegów dolney Elby dnia 10 września.

„Podług listów z Londynu czynią się w *Tower* przygotowania, z których wnoszą o mającem nastąpić przybyciu znakomitych więźniów. — Krąży wieść w publiczności, że *Bonaparte* ma być przewieziony do Anglii i naprzyszłość tam utrzymywany. Niezwyczajny sposób, w jakim mieszkania te urządzają, nie zdaje się domysłem tym przeciwieć, ile kiedy się przy tem zważy związek ich z dawniejszemi pogłoskami — Nie spodziewa-

ją się, aby we Włoszech miało rzeczywiście przyjsz do kroków nieprzyjrcielskich.

Londyn dnia 15 września.

„Dziś zrana krążyło tu wiele dziwnych i nie-dorzecznych pogłosek, jak np. wzniciające obawę wiadomości z Portugalii.— Ze Xiążę Wellington otrzymał rozkaz do niezwłocznego udania się na ląd stały.— Ze parlament nagle rozwiązany zostanie,— a na birży nadano jeszcze tym niepodobnym do prawdy wiadomościom wagę rozgłaszając, że wyszedł rozkaz do przymuszonego werbunku maytków.

W tych dniach umarł w Cheltenham Sir Home Popham.

Nowy York dnia 8 sierpnia. Gazeta tuteysza Evening-Post zawiera następujące doniesienie:

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czł. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi w Xiegarni Uniwersyteckiej u Józefa Zawadzkiego, znajduje się do przedania świeżo wyszytchowana Muzyka ulubionego kompozytora Pana Deszczyńskiego.

Polonaise pour le Pianoforte seul sur le chœur de l'Opera Joconde, c'est la fête qui s'apprête composée par Joseph Deszczyński 25 kop.
Trois fantaisies à la Polonaise pour le Pianoforte composées et dédiées a Mr Antoine Ratyński par Joseph Deszczyński 50 kop.

Do teyże xiegarni przybył świeży transport papierow muzycznych z Wiednia, Lipska i Paryża, czego wszystkiego sporządzony jest katalog, który amatorom muzyki rozda się bezpłatnie.

Lubo w teyże xiegarni rozdają się także bezpłatnie katalogi xiążek polskich, łacińskich, greckich, francuzkich, niemieckich, angielskich i włoskich, to jednakże tylko tu na miejscu; żądający zaś katalogow na prowincyi, zechcą koszt dołączyć na ich przesłanie.

P o d r a d .

1 Zwierzchność Seminaryum Gł. przy Cesarzkim Wileńskim uniwersytecie, stosownie do myśli Rady tegoż seminaryum postanowiła przez ninieyszą awizacyą, wezwać do licytacyi przez publiczny targ dostarczenia mięsa, piwa i mleka dla zgrupowania alumnow tegoż Seminaryum, za opłatą z dotu miesięczny lub kwartalami nastąpić mającą, przeto życzącą xiążać takowy podrad mogą z brać się w terminach następnym to jest 30 września 6 i 11 października do Seminaryum Głównego dla zawarcia umowy z niżej podpisanym Regensem.

X. Jan Leśniewicz Kanonik Wileński Regens Gł. Duchownego Seminaryum.

Przedaż publiczna.

1. Gdy opieka sukcesorów zesłego Ludwika Umbehauma, za weyściem z prosbą do Magistratu Witeń., otrzymała w tymże sądzie rezolucyą, żądaniom swoim odpowiednią, mocą więc takowey na dniu 24 września 1820 roku zapisaney, niżej podpisany, że wszelką ruchomość po tymże Umbehaumie pozostałą (w jakowym ogólnym nazwaniu zawierają się: srebro, kleynoty, pojazdy, garderoba, sprzęt gospodarczy, i dalsze artykuły) ciągle dnia każdego, poczynwszy od dnia 4 października bieżącego roku oprócz dni świątecznych i tabelnych zrana od godziny 9 do 12, a z południa od 3 do 6 w domu tegoż Umbehauma, leżącym na Wileńskiej ulicy nieopodal Zielonego Mostu pod N. 787 wyprzedawać z publicznego targu za gotowe pieniądze będą; ninieyszyni zawiadaniom. Roku 1820 miesiāca września 25 dnia. Jan Buksza R. M. W.

2. Rząd gubernialny wileński ogłasza: iż w tuteyszym arsenale będzie przedawać się z publicznego targu stare żelazo, uprzęż końska, różne rzeczy należące do strzelb i t. d.; od daty ogłoszenia, prócz dni świątecznych, co dzień od

20 Dollarów nagrody za głowę Negra:

Neger Diek, syn starego Antoniego, żyjącego pod Moresmil, uciekł w marcu od Pana Wells. Należy on teraz do mnie. Wezwałem go, ażeby do mnie przyszedł. Jeżeli tego nie uczyni, zapłacę 10 dollarów za przystawienie mi go żywcem, lub 20 dollarów za przystawienie mi głowy jego. Wolno każdemu strzelać do Dieka, lub zabić go w innym dowolnym sposobie, ponieważ uciekł.

(podp.) Morgan.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 24 września: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 82; czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 45, stary rubli 11, kopiejek 26; imperyal 37 rubli 10, kopiejek.

godziny 8 do 11 zrana. Dnia 24 septembra 1820 roku.

2. Dom w mieście Wilnie na ulicy Wileńskiej naprzeciw Zielonego Mostu pod N. 757 sytuowany drewniany, z pięcio udziałnemi budowlami, i dwoma dziedzińcami, ze sklepami i lodownią murowanemi, ze szpichrzem na zsyb zbożowy, z ogrodami warzywnemi i fruktowemi, wolny, swobodny, żadnemi długami i ewikcyami, a niteż zaprzeczeniami, i nijakimi zgoła za uikim kaucyami bądź parękami nieobciążony, na placu ziemskim terragiom nieuległym, w obszerności dwóch morgow będącym exystujący, w aktorstwie pewny i niezawodny, ze sprzętem domowym gospodarskim i częścią meblow, jest do przedania w każdym czasie, ktohy więc życzył nabydź ony, zechce umówić się o cenę z samym aktorem w tymże domie mieszkającym.

U w i a d o m i e n i e .

1. Uwiadamia się Szanowną Publiczność, iż w handlu Kadencego na Ulicy Wielkiej pod N. 71, został otworzony Magazyn różnych Strojow Damskich, oraz innych towarow za jak nayprzyzwoitszą cenę.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Podkomorsko Exdywizorski za remissą Sądu Gł. Wileń. w majątku Izycie zesłego Stanisława Dąmbrowskiego Komor. w pcie Wilkom. położonym juryzdykcyą swą ufundował, naznaczając termin powtórnygo zjazdu dzień 3 mca februar. następującego 1821 r. o czem w Kur. Lit. przez trzykrotne ogłoszenie strony do takowey oczewistej sprawy wpływ mające zawiadania i abyte w terminie wyż wyrażonym stawały sub ammissione rei zastrzega. Dat 1820 r. augusta 30 dnia.

Podkomorzy Ptu Zawileyskiego Prezes Sądu Podkomorsko Exdywizor. Bernard Czechowicz. Paweł Smigielski Sędzia Gr. Braśl. Exdyw. Szymon Kulwiec Sędzia Grodzki Kowieński Exdywizor Regent Teofil Daneykowicz.

Wyjeżdża za granicę.

3 Do Francyi, Pruski poddany Zygmunt Wólf, przemieszkiwający w Wilnie za paszportem krajowym.

Od dnia 1go następującego miesiāca października, zaczyna się prenumerata kwartalowa na gazetę Kuryera Litewskiego; cena zwyczajna srebrem rubli 2 kop. 25.